

Ankieta

1. Leszczyński Juliusz syn Kazimierza i Marii z domu Ostaszewskiej. "Sokół", "Skok".
2. Urodzony 9.12.1927 r. w Wilnie.
3. -
4. Dane dotyczące życiorysu : Ojciec mój Kazimierz Leszczyński był pracownikiem P.K.P. /D.O.K.P. / w Wilnie. W 1920 r. walczył z bolszewikami i był odznaczony medalem "Ojczyzna Swemu Obrońcy" oraz parokrotnie Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną. Był m.in. sekretarzem Związku Kolejowców Polskich w Wilnie. W czasie okupacji hitlerowskiej był żołnierzem A.K. Garnizonu Wileńskiego /kwatermistrzostwo / i brał udział w kilku niebezpiecznych akcjach. W 1944 r. został aresztowany przez N.K.W.D. i był więziony na Łukiszkach. Cudem uniknął wywózki ze względu na zapalenie płuc. Po skończonej wojnie przyjechał z rodziną do Łodzi i wstąpił do pracy w Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Łodzi. Zmarł w Łodzi w wieku 82 lat tj. w 1983 r. Matka nie pracowała zawodowo. Zajmowała się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Akceptowała to, że ojciec cały czas poświęcał pracy zawodowej, związkowej, a oprócz tego jako ekstern zdał egzamin maturalny w Liceum im. A. Mickiewicza w Wilnie.

Ja uczęszczałem do Szkoły Powszechnej im. Wł. Syrokomli Nr.26 w Wilnie przy ul. Wiwulskiego. Gdy wybuchła wojna uczęszczałem do 6 klasy. Brałem udział w strajku szkolnym za okupacji litewskiej. W czasie wojny brałem udział w kopaniu rowów przeciwlotniczych i w ich maskowaniu. Za zmówioną modlitwę pn. "Mario Królowo Korony Polskiej" zostałem przez kierownika Litwina wyrzucony dyscyplinarnie ze szkoły tuż przed jej ukończeniem

Dzięki wstawiennictwu wychowawcy nauczyciela -Polaka - zostałem wraz z trzema kolegami ponownie przyjęty do szkoły i ją ukończyłem. Następnie w czasie II okupacji bolszewickiej r. 1940 wstąpiłem do I klasy Gimnazjum d.A.Mickiewicza w Wilnie. Ponieważ nauczyciele litewscy wprowadzili przymusową litwinizację w nauczaniu wszystkich przedmiotów w języku litewskim, mój ojciec zaprotestował przeciwko temu i nakłonił wszystkich rodziców do udziału w tym proteście. W rezultacie przywrócono w tym gimnazjum język polski jako język wykładowy. Dalszą naukę w normalnej szkole średniej przerwała okupacja niemiecka.

W 1941 r. wstąpiłem na kursy tajnego nauczania prowadzone przez Prof. Aleksandra Dubickiego i jego żonę Helenę Dubicką w Wilnie przy ul. Jacka Nr.5. Tam też uzyskałem "na kompletach" maturę. Najpierw tzw. małą, a następnie dużą. Matury tej nie zlegalizowałem po osiedleniu się wraz z rodzicami w Łodzi, gdyż mój Ojciec nie uznawał "taryfy ulgowej" i kazał mi zrobić "normalną" maturę w Liceum im.M.Kopernika w Łodzi, co też i nastąpiło.

Syn przyjaciela mojego ojca Daniel Jodko zamieszkiwał u moich rodziców. Po powrocie z kampanii wrześniowej, jako podoficer artylerii, szybko nawiązał kontakt z konspiracją Z.W.Z., a następnie aktywnie działał w A.K. On to w połowie 1942 r. zaproponował mi kolportaż tajnej prasy, tzw. "gazetek". Kolportowałem je i prznosiłem do wskazanych osób i miejsc. Przede wszystkim "Niepodległość" organ wileńskiego A.K. Następnie brałem udział w szkoleniu, gwojskowym, gdyż zostałem oddelegowany na kurs młodszych dowódców - dowódców drużyn. Kurs ten ukończyłem w 1944 r. przed wybuchem powstania wileńskiego. Ojciec mój niezależnie od tego zatrudnił mnie do pracy w ochronie magazynu materiałów wybuchowych, który znajdował się w naszej posesji w Wilnie, przy ul. Koszykowej Nr.48. Ponieważ pracowałem w jednej firmie z Danielem Jodko ps. "Zygmunt" - zostałem przez niego zaangażowany do ochrony magazynu broni i miejsca szkoleń wojskowych w Wilnie, przy ul. Trockiej Nr.3. Oprócz tego mój znajomy z pracy p. Bronisław Jankowski wciągnął mnie do pracy w wywiadzie A.K. Moim zadaniem było obserwowanie niemieckich samochodów wojskowych na ulicach Wilna i sporządzanie codziennego ustnego meldunku o tym, jakimi znakami były one oznaczone / jednostki wojskowe miały swoje oznakowania / oraz ile tych samochodów zauważyłem. Musiałem polegać wyłącznie na mojej pamięci /bez zapisów/. Tuż przed wybuchem Powstania wykonałem rozkaz koncentracji i przebywałem wraz z moim dowódcą Danielem Jodko na Karolinkach oraz w ich pobliżu. Byliśmy ostrzeliwani przez niemieckie samoloty wojskowe.

Nie braliśmy udział w walkach, gdyż nie mieliśmy broni i nasze miejsce postoju zostało szybko opanowane przez wojsko sowieckie. Uniknęliśmy aresztowania nie idąc na tzw. koncentrację w Miednikach, gdyż sowietom nie wierzyliśmy i jak się okazało słusznie. Nadal utrzymywaliśmy więź konspiracyjną a ja nadal uprawiałem kolportaż nielegalnej prasy niepodległościowej. Jesienią 1944 r. został aresztowany mój Ojciec Kazimierz i osadzony na Łukiszkach. Jego bardzo ciężka choroba uniemożliwiła wywózkę w głąb sowieców. Ja pracowałem jako robotnik w firmie budowlanej. Po zwolnieniu ojca z aresztu natychmiast nawiązaliśmy kontakt z konspiracyjną komórką w punkcie repatriacyjnym po to, aby nas przerzuciono do centralnej Polski, co też i nastąpiło. Najpierw przyjechałem do Lublina /8 transport tzw. repatriantów / a następnie do Łodzi ,gdzie osiedliłem się i mieszkam do chwili obecnej. Ojciec wstąpił do pracy na P.K.P. w Łodzi /Dyr. Okr. Kolei Państwowych /. Brat Jerzy nie mogąc przyjechać legalnie do centralnej Polski, wstąpił "na ochotnika " do tzw. Armii Berlinga. W czasie odbywania służby wojskowej w tzw. Ludowym Wojsku Polskim brałem udział w konspiracji na terenie Lublina i Chełma Lubelskiego. Uprzednio był żołnierzem A.K. Garnizonu Wileńskiego i wziął udział w koncentracji przed wybuchem Powstania.

Po zdaniu matury w Łodzi w Liceum O.K. im. M. Kopernika w maju 1945 r. ,jesienią tego roku wstąpiłem na studia na Wydziale Prawno- Ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W czasie nauki w Liceum brałem udział w manifestacjach antysowieckich w których uczestniczyli moi koledzy ze szkoły /niektórzy /. W 1948 r. jako student zostałem aresztowany i więziony w Łodzi w Woj. Urzędzie Bezpieczeństwa przy ul. Anstadta przez okres około czterech miesięcy. Zarzucano mi udział w konspiracji i dążenie do obalenia ustroju komunistycznego. Do winy nie przyznałem się i w końcu zostałem zwolniony. Studia prawnicze ukończyłem w 1951 r. na Uniwersytecie Łódzkim uzyskując stopień magistra prawa. Przez kilka miesięcy nie mogłem otrzymać żadnej pracy, wreszcie udało mi się dzięki pomocy kolegów wileńskiego akowca , dostać się na aplikację w Organach Zastępstwa Prawnego w Łodzi. W okresie "odwilży " zostałem dopuszczony do egzaminu adwokackiego i egzamin ten zdałem w czerwcu 1955 r. Pracowałem jako radca prawny w wielu instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielniach. Od 1956 r. rozpocząłem pracę jako adwokat ,najpierw w Zespole Adwokackim w Wieruszowie, a następnie w Zespole Adwokackim nr.9 w Łodzi. W 1952 r. ożeniłem się i mam dwoje dzieci - syna Krzysztofa ur. w 1953 r. oraz córkę

Izabelę ur. w 1955 r. W czasie wykonywania zawodu adwokackiego uczęszczałem na seminarium doktoranckie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego i w 1970 r. uzyskałem doktorat nauk prawnych.

W adwokaturze byłem wybierany w trzech kadencjach do Rady Adwokackiej w Łodzi i piastowałem tam godność kierownika doskonalenia zawodowego. Zostałem odznaczony złotą odznaką adwokacką a także złotym krzyżem zasługi za pracę zawodową i naukową oraz samorządową. Zostałem powołany do Rady Naukowej Ośrodka Badawczego Adwokatury, której członkiem jestem do chwili obecnej. Prowadziłem szeroką działalność naukową i prawnopublicystyczną i jestem autorem ponad 130 publikacji naukowych z czego niektóre były tłumaczone na języki obce. Wydałem dwie monografie naukowe pt. "Przestępstwo zgwałcenia w Polsce" /1973/ oraz "Szabójstwa na tle seksualnym w Polsce. Studium kryminologiczne" / 1992 r/. W 1981 r. zorganizowałem pierwszą w Polsce komórkę /koło / "Solidarności" w Izbie Adwokackiej w Łodzi i zostałem wybrany prezesem Koła. Byłem przesłuchiwany i wielokrotnie inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa. W maju 1993 r. zdałem kolokwium habilitacyjne na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i zostałem uchwałą Rady Wydziału mianowany doktorem habilitowanym z dziedziny kryminologii.

6. W czasie mojej służby w Garnizonie Wileńskim od czerwca 1942 r. do maja 1945 r. moim bezpośrednim dowódcą był podoficer /stopnia nie znam / Daniel Jodko ps. "Zygmunt", który podlegał służbowo por. Wacławowi Korzeniowskiemu ps. "Andrzej" i wchodziłem w skład III Kompanii II Batalionu 85 pp w Wilnie. Na kursie dowódców drużyn podoficerem szkoleniowym, któremu bezpośrednio podlegałem był Henryk Mańczyński ps. "Dąb" a przez krótki czas inny podoficer ps. "Bej". Wacław Korzeniowski, zam. obecnie w Warszawie, został aresztowany latem lub jesienią 1944 r. przez N.K.W.D. i z wyrokiem 15 lat odwiedził wszystkie większe łagry na lewej północy. Odnalazłem go dopiero po przeszło czterdziestu latach. Wraz ze mną szkolenie wojskowe odbywał m.in. na w/w kursie dowódców drużyn Bohdan Waskiażko ps. "Korczak" zamieszkujący obecnie we Wrocławiu.

7. Poza utrzymywaniem kontaktów z kolegami z konspiracji w okresie powojennym - udziału w działaniach konspiracyjnych nie brałem. Zamiar mojego brata Jerzego Leszczyńskiego po jego powrocie z wojska w 1946 r. zorganizowania oddziału partyzanckiego na terenie woj. łódzkiego, nie został zrealizowany z uwagi na szczególnie złe warunki /obcy nam teren, duża ilość szpicli, prowokatorów i ubeków /.

8. Aresztowanie w 1948 r. i czteromiesięczny pobyt w areszcie śledczym Woj. U.B. w Łodzi oraz stała inwigilacja połączona z prowokacjami, przesłuchiwaniem, tajnymi rewizjami domowymi, okradaniem i nękaniami przez co najmniej dwadzieścia lat PRL.

11. Honorowa Odznaka Żołnierza Armii Krajowej Okr. Wileńskiego "Wiano " Nowogródzkiego "Now " nadana w 1984 r. przez mjr Mieczysława "Węgielnego " Potockiego.
Krzyż Armii Krajowej nr. leg. 451/72 nadany w 1989 r.
Medal Wojska /dwukrotny / nadany przez Min. Obr. Narod. w Londynie /1948 r. /.
13. Artykuły na łamach "Wiano " dotyczące działalności konspiracyjnej A.K. w Wilnie oraz tajnego nauczania i strajków szkolnych. Wydałem i opracowałem /II obieg/ antologię poezji wileńskiej "Do kraju tego " /1987 r.
14. Uprawnienia kombatanckie /bez przynależności do ZBOWiD / uzyskane w 1990 r. w Łodzi.



